

**U** progu nowego roku szkolnego wszystkim dzieciom i całej młodzieży życzymy wiele radości ze zdobywania wiedzy. A wszystkim pp Nauczycielom i Dyrektorom szkół dużo sił w wypełnianiu programu nauczania i wychowania kolejnych roczników, które są przyszłością naszej gminy.

Przewodniczący Rady Gminy  
mgr inż. Eugeniusz Pająk

Wójt  
mgr inż. Damian Galusek

Zastępca Wójta  
dr inż. Regina Piechaczek

**PAWŁOWICE**



Gazeta Gminy Pawłowice

Nr 32 1-16.IX.1995

**Gminne  
Racje**

Cena 30 gr. (3.000 zł.)

GOLASOWICE • JARZĄBKOWICE • KRZYŻOWICE • PAWŁOWICE • PAWŁOWICE-OSIEDLE • PIELGRZYMOWICE • PNIÓWEK • WARSZOWICE

## Naszym dzieciom, naszej młodzieży, naszym nauczycielom **Właśnie dzwoni szkolny dzwonek...**

1 września, jak zwykle i jak od lat, liczna gromada dzieci i młodzieży naszej gminy stawiała się w sześciu szkołach podstawowych, owych szkołach matkach, przewodniczkach do wiedzy i życia..

Jest ich wiele, bo są to liczne roczniki. Przecież Szkoła Podstawowa nr 2 w Pawłowicach-OSIEDLU skupia w swoich murach ósmą część ogółu mieszkańców gminy!

Najtrudniejszy krok uczynili "pierwszacy", a jest ich sporo: w Golasowicach 23, w Pawłowicach 54, w Pielgrzymowicach 26, w Warszowicach 32 i tak dalej. Oni dopiero będą wdrażani do dyscypliny i systematycznego uczenia się, co dla dziecka nie jest łatwe.

Dlatego te ich pierwsze kroki polecam szczególnej uwadze oraz trosce rodziców, opiekunów, bo nauczycielom polecać nie wypada.

Na ile w nowym roku szkolnym 1995/96 napelnimy te młode głowy

wiedzą, na tyle nasza gminna społeczność będzie bogatsza w umiejętności. Nikt też nie powiedział, że wśród tych dziesiątek i setek nie może być ktoś na miarę geniusza.

Jednakże wiedzę nabywa się systematycznym uczeniem, systematycznym opanowywaniem przedmiotów, tematów, lekcji, odrabianiem zadań domowych.

Ogromne znaczenie ma atmosfera w szkole. Ona decyduje, czy dziecko chętnie siada w ławce, czy się przed nią broni. Tutaj niemal wszystko zależy od zdolności pedagogicznych Pań i Panów Nauczycielek i Nauczycieli. Są wszelkie dane po temu by wierzyć, iż - jak zawsze - tak i teraz sprostają wymaganiom.

Gmina, która dopiero w styczniu przejęła szkoły, zrobiła co tylko mogła by poprawić ich warunki lokalowe, a tym samym warunki

dokończenie na str. 2

Zostawił tu wiele serca - zyskał wiele wdzięczności

**Ks. Andrzej Piszczek**

**przeniesiony do Goduli**

Bardzo lubiany przez wiernych z Pawłowic ksiądz **Andrzej Piszczek**, wikary parafii p.w.św. Jana Chrzciciela, zgodnie z dekretem biskupim zakończył swoją posługę kapłańską i z dniem 29 sierpnia **został przeniesiony do parafii p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Rudzie Śląskiej - GODULI.**

Rozumiejąc decyzję Kurii pawłowiccy parafianie serdecznie żegnają swego wikarego. Wiedzą też, że parafii w Goduli przybędzie kapłan dużej energii i powiernik młodzieży.

Dziękczynną Mszę świętą pożegnalną odprawi ks. Andrzej Piszczek w niedzielę, 10 września o godz. 13.00. Jej intencją będzie również podzięką rolników Bogu za tegoroczne niezłe zbiory, jako że na ten dzień wyznaczono w Pawłowicach dożynki.

Księdzu Andrzejowi Piszczkowi, który pozostawił w parafii tyle serca, życzymy wielu owocnych lat służby na niwie Pańskiej, wszędzie gdzie skieruje go powołanie oraz decyzja hierarchii.

Jak się dowiadujemy na miejsce żegnanego ks. A.Piszczka wikariat obejmie ks. Walerian TRONT, który był dotychczas wikarym w parafii p.w. św. Katarzyny w Jastrzębiu.

**Uwaga, zmotoryzowani**

## **CZAS PŁAĆ II RATĘ**

Przypominamy, że do 15 września bieżącego roku należy zapłacić II ratę podatku od środków transportowych tj. od posiadania pojazdu mechanicznego.

**Raty te wynoszą:**

**za samochody osobowe z silnikiem o pojemności:**

do 900 cm <sup>3</sup> włącznie	19,00 zł
pow. 900 cm <sup>3</sup> do 1300 cm <sup>3</sup>	34,50 zł
pow. 1300 cm <sup>3</sup> do 1500 cm <sup>3</sup>	43,50 zł
pow. 1500 cm <sup>3</sup> do 1600 cm <sup>3</sup>	69,00 zł
pow. 1600 cm <sup>3</sup> do 1800 cm <sup>3</sup>	108,50 zł
pow. 1800 cm <sup>3</sup> do 2000 cm <sup>3</sup>	183,00 zł
pow. 2000 cm <sup>3</sup> do 2500 cm <sup>3</sup>	283,00 zł
pow. 2500 cm <sup>3</sup>	382,00 zł

**za samochody ciężarowe w zależności od ładowności lub nacisku na siedło ciągnika:**

od 43,50 zł do 318,50 zł.

**za traktory - w zależności od pojemności skokowej:**

od 11,50 zł do 28,50 zł.

**za przyczepy i naczepy w zależności od ładowności:**

od 11,50 zł do 69,00 zł.

**za motorowery: 3,50 zł.**

**za motocykle w zależności od pojemności:**

od 7,50 zł do 61,50 zł.

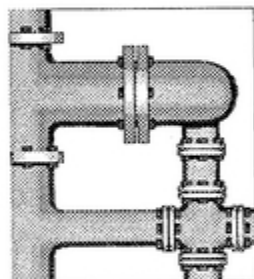
Raty będą przyjmować inkasenci w sołectwach, którymi z reguły są sołtysi. Od niezapłaconej w terminie raty nalicza się odsetki w wysokości 0,16% za każdy dzień zwłoki.

## Nareszcie cała gmina ma wodociąg

# Wielki finisz

## w Pielgrzymowicach

● W 1995 roku położono 12950 metrów rur ● Zabudowano 96 zasuw ● Wodę dostało 77 gospodarstw domowych ●



W lipcu 1995 roku zakończono budowę wodociągów w Pielgrzymowicach. A kładzenie rurociągu zaczęło tak dawno, że dziś dość trudno odtworzyć dokładną datę.

Jak wiadomo pielgrzymowicki teren, mocno pofalowany, częściowo już górzysty, w dodatku poprzecinany wieloma stawami, następcza przy takich robotach wiele uciążliwości.

Toteż było wielu inwestorów i wykonawców ale całość kończyła gmina - Urząd Gminy jako inwestor, a "WODROL" S.A. Tychy jako wykonawca.

Końcowy odbiór "budowy wodociągu grupowego Golasowice-Pielgrzymowice, zadanie II", bo tak się urzędowo nazywało przedsięwzięcie, przeprowadzono 25.07.

Tylko w roku 1995 położono 9.373 metry rur z pcv, w tym 4.466 metrów o średnicy 80 mm, 3.680 metrów o średnicy 100 mm, 1.227 metrów o średnicy 150 mm.

Zabudowano 96 zasuw (20 o średnicy 80 mm, 4 o średnicy 100 mm, 3 o średnicy 150 mm, 69 o średnicy 50 mm, dalej 48 sztuk hydrantów plus 3.577 metrów rurociągu PE o średnicy 50mm.

Co najważniejsze i co jest wynikiem, to podłączenie do wody bieżącej 77 gospodarstw domowych.

Na te roboty wydano z budżetu gminy 4 miliardy 593 milionów sto dziewięćdziesiąt pięć tysięcy starych złotych (459 tysięcy 319 nowych)

Doprowadzenie rur do niektórych posesji okazało się bardzo kosztowne z uwagi na ich odległość od głównej linii, a także z powodu trudności terenowych. Na przykład, żeby dwa dodatkowe gospodarstwa dostały wodę, trzeba wydać około 500 milionów starych złotych.

A że nic nie spada z nieba wolno powiedzieć: szcudra gmina.

Tym samym proces doprowadzania wody bieżącej został zakończony w całej gminie, co jest podstawowym dokonaniem o charakterze cywilizacyjnym.

Stop! Już po przejściu robót okazało się, że dwa peryferyjne gospodarstwa wodociągów nie dostały. Zarząd Gminy zgodził się aby to nadrobić za zaoszczędzone na inwestycji 500 milionów złotych (pisałem o tym w poprzednich "Gminnych Racjach"). W parę dni później zgłosili się jeszcze właściciele trzeciego i czwartego gospodarstwa, że oni by też chcieli... Tylko czy starczą owe 500 milionów starych złotych ?!

### KOMENTARZ

Tak, gmina jest zaiste szcudra, skoro każdemu właścicielowi posesji zafundowała bieżącą wodę. To można zrozumieć, bo w interesie społecznym trzeba położyć kres czerpaniu wody ze studzien starych, odległych, wysychających i nie zawsze odpowiadających wymaganiom sanitarnym.

A jednak zachodzi pytanie czy nie należy wreszcie zachować elementarnego porządku w zabudowie ? Oznacza to również rozsądne odległości od dróg, linii elektrycznych, rurociągu gazowych, no i - właśnie ! - od wodociągów ?

Bo niby dlaczego gmina ma być fundatorką dla tych, którzy nie lubią mieć blisko sąsiadów i lepiej się czują - powiedzmy -

"daleko pod lasem"? A jeśli już tak im wygodniej, to niechby przynajmniej częściowo uczestniczyli w kosztach kładzenia wodociągu.

Pytanie nie ma być napastliwe względem kogokolwiek, zresztą co zrobiono, to zrobiono. Pytanie ma mieć charakter gospodarski. A przyjdzie je zadawać przy kończeniu gazyfikacji gminy, przy kładzeniu dalszego ciągu kanalizacji... A więc pytam.

KOW

## Nie ma złej drogi do mej niebogi czyli Nowoczesne ZAPŁOCIE swój walor ma !

Pod koniec lipca zakończono przebudowę ulicy ZAPŁOCIE w Pawłowicach. Nazwa ulicy nie przydaje jej ważności, a jednak... Otóż dzięki temu szlakowi mieszkańcy Pawłowic z domów położonych po drugiej stronie dawnej E-16 a obecnej E-93 mogą bezpiecznie - poprzez wiadukt - przechodzić do centrum, do kościoła i dzieci do szkoły.

Żeby tak się stało na dawnej żuźłowce położono 1.400 metrów asfaltu, zaprowadzono jej odwodnienie. Kosztowało to około 700 milionów starych złotych (czyli 70 tysięcy nowych)

Przy okazji wykonano nowy dywanik asfaltowy na cmentarzu komunalnym, załatano wszystkie drogi gminne.

Przy okazji też połączono kanalizację deszczową od ulicy 1-go Maja do ulicy Karola Miarki, co kosztowało około 200 milionów starych złotych (20 tysięcy nowych)

Natomiast na ulicy 22 Lipca po zdjęciu warstwy wierzchniej, utwardzono drogę łupkiem.

Można powiedzieć, że tym sposobem wypełniono postulaty zebrania wiejskiego.

Przy okazji należy dodać, iż wykonawcą robót przy ul. Zapłocie była firma B.Reclik z Pielgrzymowic, która - choć nietutejsza - zyskała sobie uznanie sołectwa.

Natomiast sołectwo pawłowickie niecierpliwie czeka na postępy z chodnikami na ul. Pszczyńskiej. Firma tam pracująca ma odpowiednie zlecenie i odpowiednie zobowiązania ale jakoś marudzi.

A może by posłać pół litra rycynusu ? Może ją ruszy !?

dokończenie ze str. 1

## Właśnie dzwoni szkolny dzwonek

nauczania. Zrozumiałe też, że władze gminy będą śledzić pracę każdej placówki. Wolno mi napisać, że żadna troska, żaden kłopot którejkolwiek szkoły nie będzie im obojętny. Władze gminne poczuwają się bowiem do obowiązku zapewnienia szkolnictwu jak najlepszych warunków funkcjonowania.

A jednocześnie zamierzają stosować zasadę, wyrażoną na dziesięciolecie największej spośród naszych placówek - Szkoły Podstawowej nr 2 w Pawłowicach-OSIEDLU, że "władze gminy, chcąc jak najbardziej szanować samodzielność placówek, pozostawiają nauczanie nauczycielom, wychowanie wychowawcom, kierowanie dyrekcjom".

Naszemu dzieciakom, naszej młodzieży życzymy dobrych wyników jak długi rok szkolny. Mamy też powody wierzyć, iż zaskoczą nas nowymi osiągnięciami w kulturze, w sporcie, w poznawaniu całego świata i swojej społeczności.

Paniom i Panom Nauczycielom życzymy wiele sił, zdrowia i sukcesów w ich zbożnym trudzie.

Czas kończyć. Właśnie dzwoni dzwonek na lekcję.

KOW

**OD REDAKCJI:** Znaczna i coraz znacznie większa część absolwentów szkół podstawowych w naszej gminie nie kontynuuje nauki w szkołach zawodowych, średnich i technicznych, a nawet nie zdobywa zawodu "u majstra". Szacunki są różne - od kilku do 50% lecz bliższy prawdy jest raczej ten drugi wskaźnik. Na ogół w ocenie rzeczywistości kierowano się chęćmi dalszego uczenia, które wyraża młodzież opuszczając klasę ósmą, ale ilu to się udaje, a ilu z różnych powodów na tym kończy?

W bieżącym roku tylko dyrekcja SP w Golasowicach miała odwagę napisać, jako komentarz do listy absolwentów: "z ogółu klasy (ósmej - uwaga redakcji) do szkół średnich wybiera się 8 uczniów". I chwala jej za to. 8 na 22 a więc 35,7%. "Wybiera się" lecz ilu dostąpi tego szczęścia? Przypuszczam, że w innej, znacznie większej szkole, odsetek ten kształtuje się o wiele mniej korzystnie. Dyrekcje "podstawówek" mogą tylko zachęcać lecz nawet nie znają szans, choćby z tego powodu, że miasto Jastrzębie (dokładnie udaje się najwięcej absolwentów) należy do innej delegatury Kuratorium Oświaty niż gmina Pawłowice.

Dlatego temat nabrzmiewa i dlatego kontynuujemy dyskusję wyrażoną w pytaniu: czy potrzebujemy szkoły ponadpodstawowej? Oto kolejny głos w tej materii - Redakcja

Głos w dyskusji: czy potrzebujemy szkoły ponadpodstawowej?

## PYTANIE BARDZO NA CZASIE

**Mgr Małgorzata KIEŁKOWSKA**

**Dyrektor Szkoły Podstawowej im. K. Miarki w Pielgrzymowicach**

Zaproszona do dyskusji nad tematem wysuniętym przez p. dr inż. **Reginę Piechaczek**, zastępcę wójta - odpowiadam wprost: byłoby dobrze mieć w gminie szkołę ponadpodstawową. Taka szkoła dawałaby szansę dalszej nauki absolwentom ósmych klas sześciu naszych szkół podstawowych. A każdego roku jest tych absolwentów około 330-350. I nie wszyscy oni znajdują możliwości dalszej nauki, zdobywania wyższej wiedzy lub kwalifikacji zawodowych. Na ogół pod koniec każdego roku szkolnego odchodzący od nas dziewczęta i chłopcy wyrażają chęć kontynuowania nauki lecz ilu się to udaje?

### W KTÓRĄ STRONĘ?

Czy jednak miałyby to być szkoły zawodowa czy średnia - nad tym już trzeba się mocno zastanowić. I nie przekonujemy, że główną korzyścią byłoby rozwiązanie dojazdów do szkół średnich lub zawodowych poza miejscem zamieszkania (kosztów i czasu), bo te uciążliwości zniknęłyby tylko dla młodzieży sołectwa, w której powstałaby taka szkoła.

Ważniejszy jest inny argument, powiedziałabym zasadniczy. Otóż w ostatnich latach obserwujemy pewne utrudnienia w przyjmowaniu podań uczniów z gminy Pawłowice do szkół ponadpodstawowych w Jastrzębiu - i nie tylko w Jastrzębiu, choć głównie tam absolwenci kierują swe kroki.

Powtarzam: dobrze byłoby mieć własną szkołę do kontynuowania nauki.

### JEDNAK OD PODSTAW

Taka szkoła musiałaby powstać od podstaw, czyli należałoby ją wybudować, bo chyba nie posiadamy w gminie obiektu na ten cel. Póki co istnieje zjawisko przepelnienia w pawłowickich szkołach i ono wymaga wcześniejszego rozwiązania.

Jeśli natomiast mówi się, że taką szkołę można by uruchomić w Pielgrzymowicach i jeśli mówiący to mają na myśli nasze nowe zabudowania, to owszem, jednak z zastrzeżeniem, że musiałaby być prowadzona systemem zaocznym lub wieczorowym. Bo w tej chwili nasza szkoła, mimo, że duża, obszerna, jest dostosowana do nauczania akurata w ośmiu oddziałach (w systemie jednoznanym). Dokładnie tyle mamy izb lekcyjnych. Gdyby więc równoległe uruchomić jakąkolwiek dzienną szkołę

ponadpodstawową, to trudno mi sobie wyobrazić zmienowość dwóch różnych szkół. Nasz gmach można by zatem wykorzystać tylko przez zorganizowanie ogólnokształcącego liceum ale wieczorowego lub zaocznego czy - nawet! - pomaturalnych studiów o różnych kierunkach. Można też pomyśleć o wykorzystaniu budynku starej szkoły, jeśli zostanie przejęty przez Urząd Gminy **ZWIĄZANA Z ROLNICTWEM** Pozwolę sobie odejść od realiów i trochę pomarzyć. Jeśli liczyć, że gminę stać będzie w

przyszłości na uruchomienie szkoły ponadpodstawowej, to nie powinna to być duża placówka, nastawiona na kształcenie w przeróżnych zawodach. Widziałabym raczej ukierunkowanie jej na potrzeby naszej gminy. Skoro zaś jest to gmina rolnicza... Właśnie. Z rolnictwem związanych jest wiele zawodów, począwszy od uprawy ziemi przez mechanizację, specjalizację uprawy i hodowli, ochronę środowiska, po umiejętności zarządzania własnym gospodarstwem. Może więc właśnie w tym kierunku powinniśmy wyjść naprzeciw naszym dzieciom i łożyć na kształcenie głównie tych, którzy jednak pozostaną w gminie i swoją przyszłość zwiążą właśnie z tym środowiskiem.

Gdyby zaś chcieć zadowolić wszystkich mieszkańców, a zwłaszcza młodych, bo ich sprawa najbardziej dotyczy, należałoby również, a nawet przede wszystkim ich zapytać o to, czy i w jakich zawodach chcieliby się kształcić.

A teraz: kto miałby uczyć? Spotkałam się z poglądem, że wystarczy nam nauczycieli do przedmiotów ogólnych - polskiego, matematyki, historii, języków obcych a nawet, że ich mamy w nadmiarze. Być może obserwacje te są poparte konkretnymi danymi, natomiast ja oceniam sytuację odwrotnie. Może tylko z pozycji Pielgrzymowic? **A bilansować siły trzeba w skali potencjału nauczycielskiego całej gminy.**

### OD KIEDY I JAK...

Kiedy taką szkołę uruchomić? **Bo, że uruchomić warto, chyba zgodzą się wszyscy.**

Po pierwsze - gdy określimy jej charakter, profil, zadania.

## Warszawska wystawa - raj dla hodowców

## I LOKATA DLA "KARINY" Z PAWŁOWIC



Anna Piskorzyc

Switało, kiedy 26 sierpnia sprzed Urzędu Gminy w Pawłowicach ruszyły do Warszawy trzy autobusy wypełnione rolnikami-hodowcami. Celem była XI Krajowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych. Większość z nas nie uczestniczyła

jeszcze w imprezie tak wysokiej rangi - nawet w charakterze gapiów.

Pęcznialiśmy więc z radości kiedy premier Józef Oleksy i wicepremier, minister rolnictwa Roman Jagieliński wręczali nagrodę tj. I lokatę, za klacz rasy śląskiej "Karina" p. Krysypinowi Kornasowi z Pawłowic. A więc nie zabrakło rodzimego akcentu - i to jak wyróżniającego.

Krajowe pogłowie koni liczy ponad 600 tysięcy sztuk i jest jednym z największych stad w Europie. Wśród ras szlachetnych najmaszyniwsze są konie rasy śląskiej. Pupilka p. Krysypina "Karina", o grzywie i ogonie lśniącym jak jedwab, wdzięcznie dygała prawą przednią nogą, witając zwiedzających i co zacniejszych gości. Z przyjemnością podziwialiśmy przyjaźń tego mądrego zwierzęcia z jego panem.

**Konie miały największe powodzenie**

W ogóle konie cieszyły się wielkim powodzeniem. Zgromadzono ponad 80 klaczy i ogierów z hodowli terenowej i państwowej. Reprezentowały one 57 wystawców. Konie używane w sporcie, rekreacji a także jako siła pociągowa, zwłaszcza w rejonach drobnych gospodarstw, to przedstawiciele ras szlachetnych. Najliczniejsze populacje stanowią rasa wielkopolska i małopolska a także śląska. Wspomniana klacz "Karina, urodzona w 1991 roku po ojcu "Kaganku" (który krył okoliczne klacze - Ślązaczki na punkcie kopolacyjnym w Zakładzie Jarząbkowice) oraz matce "Iskrze", dotychczas wyżrebiona jeden raz. Żrebak został odsadzony w wieku pół roku, tuż przed wystawą w Warszawie. Obecnie klacz jest ponownie żrebna.

Bardzo modne i poszukiwane konie małe występowały w kilku rasach, to jest rodzime koniki polskie i hucule, prezentowane przez Stadninę Koni Huculskich Gładyszów oraz tworzona współcześnie rasa kuców felińskich, pokazywanych przez pp. Wojciecha Jochymka i Wiesława Drwała.

**Krowie rekordy**

Wśród elity krajowych zwierząt hodowlanych prezentowano niemal wszystkie kierunki hodowli. 58 wystawców bydła, m.in. tak znani jak Ośrodek Hodowli Zarodowej w Osiecinach, utrzymujący 1.975 sztuk bydła, w tym krowy o przeciętnej wydajności 7.087 kg mleka, należący od kilkunastu lat do czołówki osiągnięć hodowlanych. Osiecinacy bowiem są jednym z pierwszych w Polsce gospodarstw, gdzie stosuje się przeszczepy zarodków w hodowli bydła mlecznego. Wśród wysoko wyspecjalizowanych dawnych potentatów coraz większy udział mają mniejsze, prywatne gospodarstwa rolne. Pokazano krowy i buhaje takich ras jak: czarno-biała, czerwono-biała, bydło z dolewką krwi holstejno-fryzyskiej i pełnej krwi holstejn-fryza, polska czerwona i jersey.

Mogliśmy się naocznie przekonać jak wiele znaczy prawidłowa selekcja i odpowiednie żywienie. Bowiem żadne stado nie jest tak dobre, by nie mogło być lepsze. Dla producentów mleka interesujący był zapewne polsko-kanadyjski

program mleczny, którego pierwszym wynikiem jest znaczne poprawienie jakości mleka, średnio do poziomu 50 tys. bakterii w 1 mililitrze, wzrost wydajności mlecznej, głównie dzięki poprawie żywienia, warunków zoohigienicznych i genetyki. Używając specjalistycznego programu komputerowego układa się dawki żywieniowe dla poszczególnych gospodarstw. W ramach poprawy żywienia w gospodarstwie modelowym wykonuje się sianokiszonkę w okrągłych belach, owijanych

dokończenie na str. 7

dokończenie ze str 3

**Pytanie bardzo na czasie**

**Po drugie** - gdy gmina znajdzie na nią lub pozyska odpowiednie pieniądze.

**Po trzecie** - gdy wyznaczy się lub wybuduje funkcjonalny obiekt i ustali, gdzie powinien stać.

**Po czwarte** - gdy zbliżymy się do etapu przejścia przez samorządy terytorialne również szkolnictwa ponadpodstawowego.

**Po piąte** - może warto by poczekać również na porządną reformę w oświacie

**W sumie za jakieś pięć lat.** To dużo i mało zarazem. Dużo, bo można dobrze sprawę dopracować, unikając zawsze kosztownej i ryzykownej partyzantki. Mało, bo cóż to jest pięć lat na takie zamierzenie, jeśli ma rzeczywistość dać dobre wyniki. Dużo, bo jeszcze pięć roczników absolwentów będzie poszukiwało szans dalszego uczenia się poza gminą. A wolno wyrazić obawę, że pójdzie im to coraz trudniej, z różnych zresztą przyczyn.

Przyjął się dość ogólny pogląd, że "wszyscy absolwenci naszych podstawówek (i mojej też) idą gdzieś dalej..." Odsetek nie uczących się po szkole podstawowej jest różny w różnych miejscowościach. W Pielgrzymowicach na przykład 1% do 4%. Zbilansujmy pozostających bez dalszego ciągu, a wtedy odpowiedź na temat: potrzebna nam szkoła ponadpodstawowa czy niepotrzebna? **będzie konkretna i decydująca.** Istnieje wprawdzie obowiązek nauczania do lat 17, lecz w ostatnich latach jakoś zniknął z pola widzenia. Zresztą jak go egzekwować, skoro w obrębie gminy nie absolwentowi nie możemy zaproponować? Także profil szkolnictwa ponadpodstawowego nie zmienia się odpowiednio szybko do przekształceń w gospodarce. Obserwuję coraz bardziej narastające dążenia do zdobywania zawodu u dobrego majstra.

W tym roku many w gminie 335 absolwentów. Ilu z nich trafi do szkół wyższego stopnia a ilu nie trafi? Odpowiedź na to pytanie wskaże, czy rozważania o powołaniu szkoły zawodowej lub liceum mają uzasadnienie. Moim zdaniem mają, a **najważniejsze** w tych rozważaniach jest, **aby nasza młodzież w naturalny sposób - według potrzeb i możliwości - znajdowała dobrą szkołę do zdobywania zawodu i wykształcenia.** Czas zaś pokaże czy będziemy tworzyć szkołę dużą, czy raczej cieszyć nas będą powstające małe szkoły - takie, po ukończeniu których młodzież nie będzie musiała szukać miejsca, a raczej zabierze się do przykładowej pracy, dającej satysfakcję, a nade wszystko sens życia.

Mgr Małgorzata Kielkowska

## Potrzebne czy niepotrzebne, a jeśli tak, to komu ?

Zaproszono mnie na spotkanie z Zarządem Kółka Rolniczego w Pawłowicach. Ot - takie swobodne, nieformalne. I wrzucono mi temat podobny do rozwiązania kwadratury koła: co zrobić żeby Kółko przeżyło? (bo, że powinno przeżyć, nikt z moich gospodarzy nie miał wątpliwości.) Padały różne głosy, choć ich tenor był jednakowy: Kółko potrzebuje pomocy. I nie tyle ważne co kto mówił, lecz w ogóle co mówiono.

### "Nie jesteśmy przeżytkiem"

GŁOS I: Kółka nie są przeżytkiem "komuny". Nie było "komuny" a kółka były. Przecież powstały jako organizacje samopomocy rolników w ubiegłym wieku i jako oparcie w obronie przed germanizacją. Nie wolno więc startować teraz do ich oceny z pozycji koniunkturalno - politycznych.

GŁOS II: Gdy padły centralne struktury, rolnicy sami zajęli się Kółkiem, jego losem. Kółko przejęło po SKR trochę sprzętu i całą bazę. Niestety, obecna polityka rolna uderza w istnienie Kółka, w jego główne cele.

Kółko chce nadal pomagać drobniejszym rolnikom, bo gdzie mają szukać tej pomocy? Wielcy sami sobie poradzą, ale nie o nich tu mowa. I dlaczego niszczyć to, co na wszystkie strony wypróbowane? Przecież w zamian nic się nie proponuje. Już myśliciel i poeta Cyprian Kamil Norwid przestrzegał słowami: "Żal mi was, o postępowi, którzy zniweczyć przeszłość chcecie całą, by łatwiej było..." A bez Kółka łatwiej być nie może! Nasza baza usługowa jest - jak powiedziałem - dla drobnych rolników. Ze strony Gminy - to znaczy Rady Gminy, Urzędu Gminy, Zarządu Gminy oczekujemy zycziwego podejścia.

### "Staramy się jak możemy"

GŁOS III: Staramy się, jednak nie wszystko zależy od nas lecz od zapotrzebowania. Weźmy dla przykładu mając w 1994 i 1995.

W 1994 za usługi od indywidualnych zleceniodawców zarobiliśmy dwa miliony 10 tysięcy złotych, w bieżącym milion 877 tysięcy zł (oczywiście starych), a od uspołecznionych w 1994 100 tysięcy w bieżącym milion 993 tysiące. Czyli ubiegłorocznego mają razem 2 miliony 110 tysięcy a tegorocznego 3 miliony 870 tysięcy. A więc jest postęp. To wszystko jednak za mało.

Żeby się utrzymać potrzebujemy zleceń na prace poza rolnictwem - głównie roboty komunalne i w budownictwie. Idzie też, żeby pieniąż nie uciekał poza gminę, żeby dawał zarobek tutejszym robotnikom.

GŁOS IV: A gmina, czyli Zarząd Gminy, może dać nam zarobić za uczciwą robotę. Na przykład przy wykaszaniu poboczy... Słowem dużo by nam pomogło zaufanie ze strony władz gminy.

Obciąża nas nasz majątek a nie koszty bieżące działalności, bardzo wysokie są też obciążenia płac. A staramy się funkcjonować jak najoszczędniej - i pod tym względem możemy się wykazać. Przecież zatrudnienie zmniejszyliśmy do minimum, mamy tylko 4 pracowników (włącznie z dyspozytorem, który normalnie staje do roboty w polu), jest dwóch stałych traktorzystów i jeden na zlecenie. A gdy trzeba przyspieszyć jakąś robotę przybieramy 6 - 7 osób na umowy zlecenia. Tylko, że...

### Ciężar obciążeń

GŁOS V: Mimo największych starań w ubiegłym, 1994 roku, mieliśmy księgowo 19 milionów złotych (starych) straty, lecz skąd się ona wzięła? Cóż, za wykonane roboty wyszliśmy 70 milionów na plus, natomiast obciąża nas amortyzacja obiektów. Wynagrodzenia mamy bardzo niskie, bo z ZUS-em jakieś 3 do 4,5 miliona starych złotych miesięcznie, ale do tego dochodzą: podatek od nieruchomości 6 milionów st-złoty miesięcznie, opłaty (woda, światło, telefon) 2 miliony st-złoty, paliwo i

drobne części od 10 do 15 milionów st-złoty. Dochodzą takie opłaty jak PZU, podatek drogowy, czynsz dla Urzędu Gminy za użytkowanie gruntów, opłaty za przeglądy pojazdów i tym podobne. Tylko na rzecz gminy musimy wносить około 80 milionów st-złoty podatku rocznie. A nie jesteśmy przedsiębiorstwem zarobkowym lecz samopomocowym.

GŁOS VI: My możemy dla gminy robić wiele rzeczy - na przykład właśnie wykaszanie poboczy, remonty dróg gruntowych (mamy odpowiednią koparko-spycharkę), obcinanie drzew, odśnieżanie, zwalczanie gołodzi. Pod tym względem już się sprawdziliśmy. Natomiast podniesienie wpływów z prac bezpośrednio w rolnictwie jest raczej mało możliwe. Przecież

wszystkie te zajęcia zbiegają się - jak orki to orki, jak koszenie to koszenie. Podejmujemy się tyle, ile zdołamy a nie więcej, bo zepsulibyśmy sobie opinię. Dlatego wpływy z tego źródła mogą wynosić około 30 % całości, nie więcej, bo jak w tak trudnych warunkach nabywać więcej sprzętu, zatrudniać więcej pracowników? Mamy też złych dłużników, którzy - owszem - płacą za reklamę w telewizji, natomiast nie płacą nam długu. Konkretnie idzie o pieniądze, które zalega nam pewna firma z Pniówka. Widocznie uznają się, że Kółku można zrobić wszystko co złe. O ściąganiu należności z KWK "Pniówek" nie ma co mówić. Ja dzisiaj wziąłem od własnej baby dwa miliony złotych, żeby było na paliwo, bo

inaczej pewnej roboty się nie wykona. Najgorsza jest konkurencja ze strony pseudo-rolników, którzy... "prowadzą jednohektarowe gospodarstwa" tylko po to, żeby uniknąć podatków za świadczenie usług. Bo jak inaczej wytłumaczyć, że jednocześnie taki "rolnik" posiada jeden czy dwa kombajny, kilka ciągników i samochodów ciężarowych? Na ten jeden hektar?

### Idzie o zaufanie i zrozumienie

GŁOS VII: Główny wniosek jest jeden - niech nam Rada Gminy obniży podatek o 50%. Myślę o podatku od nieruchomości. Stawka 60 tysięcy złotych od metra kwadratowego jest stanowczo za wysoka. Takiej nie płacą w centrum Katowic taki "Zenit" czy "Skarbek". Trzeba pamiętać, że Kółko w jakimś rozumieniu dotuje słabszego, mniejszego rolnika. A myśmy, niestety, odziedziczyli po "komunie" aż 500 metrów kwadratowych powierzchni krytej. Próbowaliśmy ją częściowo wydzierżawić ale nie ma zbyt chętnych. Przecież nie zburzymy, żeby zmniejszyć podatki. Są też sprawy ciągle nieuregulowane, mianowicie własnościowe. Myśmy zagospodarowali nieużytki, obiecywano nam, że zostaniemy na nich uwłaszczeni. Część swego gruntu wydzieliliśmy też pod stację benzynową i do dzisiaj sprawy tej nie załatwiono...

GŁOS VIII: A przede wszystkim idzie o zaufanie i zrozumienie, że my służymy gminie. Że ta robota tu zostanie i te zarobione pieniądze też. Na przykład odmówiono na robót przy wycince drzew na jednej z ulic a dano je prywatnemu. Dzisiaj Kółko jest słabe ale przyjdzie czas, że będzie jak znalazł. Dlaczego więc pozwolić żeby padło?! Bo kto będzie usuwał dzikie wysypiska, opróżniał osadniki, kosił powalone zboża i w ogóle wykonywał brudne i niechciane prace?

GŁOS IX: W przyszłości gmina będzie musiała powołać własny zakład komunalny. A do tego będzie potrzebowała teren, budynki, sprzęt, ludzi. Aktualnie Urząd Gminy posiada załazek takiego zakładu, ale czy jest on do tego powołany? Może pomyśleć nad zaadaptowaniem Kółka Rolniczego do tego celu? Przecież

Kółka Rolniczego  
(w Pawłowicach)



dokończenie z poprzedniej strony

## Kółka...

roboty w rolnictwie są sezonowe, tak jak i większość robót komunalnych. Na pewno udałoby się pogodzić interesy i wykorzystać istniejący potencjał ludzki oraz techniczny. Wynik takiego rozwiązania wydaje się pewny.

### Wnioski są dwa

Na marginesie zanotowałem sobie wiele spostrzeżeń i uwag dyskusyjnych do usłyszaných wypowiedzi. Lista żalów była długa a wnioski właściwie dwa:

- pierwszy - żeby obniżyć podatek od nieruchomości,
- drugi - żeby uwzględniono w rozdziale robót planowanych przez gminę i wykorzystano częściowo jako przedsiębiorstwo komunalne.

Długo i dużo przemyślałem nad tymi głosami. Nawet bardzo długo. I napisałem sobie następujący komentarz:

**Po pierwsze** - Kółko Rolnicze w Pawłowicach przeżywa poważny kryzys. Jest to kryzys bardzo typowy dla dzisiejszych czasów. Za poprzedniego ustroju z wielu powodów łatwiej było je prowadzić, w obecnym ustroju podlega bezwzględny prawom rynku. Potrafisz sobie poradzić - istniejesz, nie potrafisz sobie poradzić - bankrutujesz. Na ile składają się na to przyczyny leżące poza Kółkiem (tak zwane obiektywne) a na ile niedostateczna zaradność jego Zarządu, tego nie zdołam ustalić. Kółko musi się jednak liczyć z twardymi prawami rynku, bo dawne czasy nie wrócą.

**Do Zarządu Kółka należy zabieganie o kończenie spraw niezakończonych (także uregulowanie stosunków własnościowych).** Przede wszystkim zaś tenże Zarząd musi mieć własne pomysły, własną inicjatywę, własne propozycje... **Bo po to jest, bo nikt za niego nie zadecyduje. Na tym polega tak do niedawna pożądana samorządność.**

**Po drugie** - rozumiem twierdzenie, że Kółko Rolnicze może być oparciem słabszych rolników, jednak czy jest ich aż tylu i czy tego potrzebują? Obecnie liczy ono 45 członków i jak mi powiedziano wprost - "w większości martwych". Jeśli więc nie cenią go własni członkowie, to kto ma je cenić? Ilu jest rzeczywiście tych, których - jak wytykano - wspiera? Każda organizacja gospodarcza, także samopomocowa, ma sens istnienia, jeśli jest potrzebna tym, którzy ją tworzą.

Rozumiem też twierdzenie, że zarobione pieniądze zostają w gminie, że dają utrzymanie pracownikom. Jednakże nikt nie ustanowił, że mają oni zarabiać właśnie w Kółku.

### Ciężar bogactwa

**Po trzecie** - Kółka Rolnicze rzeczywiście mają piękną tradycję gospodarności i w oparciu o nią rozwijały się oraz chroniły rodzime rolnictwo. Kto ma dodać zmysłu gospodarności pawłowickiemu Kółku, jeśli nie jego członkowie oraz Zarząd? Że może się przydać w odleglejszej przyszłości? Może, tylko, że wtedy ci, którym będzie na nim zależeć, właśnie założą je od nowa. Na razie - uznaję, że są tego różne powody - wpływy z usług dla indywidualnych wynoszą tylko owe 30%. Kto ma zapewnić pozostałe 70%? Gmina? A dlaczego? Że Kółko nazywa się kółkiem, skoro jakaś inna firma zapewnia wykonanie zlecenia szybciej, lepiej, taniej? Gmina zaś jest obowiązana zlecać swoje roboty w drodze przetargowej a nie według uznania.

**Po czwarte** - Kółko wzięło ogromny majątek, którego ciężar przytłacza kosztami. Pytanie: do którego punktu jest to bogactwo a od którego powód do biedy? Na to musi odpowiedzieć Zarząd, bo tylko on jest upoważniony.

**Po piąte** - Kółko apeluje o: a) zmniejszenie podatku od ogromnej nieruchomości, jak przyznano w dużym stopniu martwej, bo nie pomnaża pieniędzy i b) o zapewnienie większych

zleceń na roboty komunalne. Co do pierwszego - trzeba liczyć się z przepisami, co do drugiego - trzeba wygrać w przetargach. Ja mogę tylko te apele przekazać dalej. Od decyzji są Rada Gminy i Zarząd Gminy, które też mają swoje przepisy, a poza tym muszą widzieć interesy gminy jako całości.

**NA PEWNO JEDNAK** cała polityka rolna państwa za bardzo została poddana - jak ją nazwano - "wszechobecnej ręce rynku". Doświadczenia minionych sześciu lat dowodzą, że owa ręka jest wyjątkowo zycziwa dla zagranicznej konkurencji a nie dla polskiego rolnika. To bardzo źle. Czy nasza gmina powinna łagodzić, w miarę możliwości, skutki tej polityki? Przede wszystkim zapytam: czy gmina Pawłowice już wypracowała sobie własną politykę rolną??

Wydaje mi się, że ten temat czeka na podjęcie przez Radę Gminy. Może wtedy i Kółko Rolnicze w Pawłowicach otrzyma pełniejszą odpowiedź niż zdoła dać redaktor.

**B. Kowalski**

**P.S.:** w spotkaniu uczestniczyli pp. mgr inż **Franciszek Dziendziel** - prezes Kółka Rolniczego, **Sylwester Czechowicz** - wiceprezes, **Leon Muras**, **Remigiusz Paliwoda** - dyspozytor, **Renata Wojtas** - księgową, **Maksymilian Szymura** - członek, przewodniczący Komisji Rewizyjnej, **Piotr Błaszczuk** i **Alfred Kołodziej**

Ich wypowiedzi znalazły odbicie w przedstawionych GŁOSACH. Czyj jest który - to mniej ważne. Taki był tenor owego spotkania. A tę relację winien jestem moim rozmówcom i gospodarzom zarazem. Mam nadzieję, że ciąg dalszy sprawy prędzej czy później jednak nastąpi.

*Po raz drugi w Polsce*

### AKCJA

## "SPRZĄTANIE ŚWIATA - POLSKA 95"

# I naszej gminy też!

Termin: 15,16,17 września (piątek, sobota, niedziela)

Łącząc się z milionami ludzi na całym świecie we wspólnym działaniu, pragniemy aby tegoroczna akcja miała szeroki zasięg. Rok 1995 ogłoszono Europejskim Rokiem Ochrony Przyrody.

Cel:

- poprawa stanu środowiska naturalnego poprzez zorganizowanie akcji oczyszczania terenu ze śmieci i odpadów,

- zwrócenie uwagi na problemy ochrony środowiska,
- zwrócenie uwagi na konieczność ograniczenia odpadów.

Koordinatorem z ramienia Urzędu Gminy Pawłowice jest inspektor d/s Ochrony Środowiska i Ekologii p. Anna Piskorzyc.

Liczymy również na pomoc sołtysów oraz włączenie się w akcję szkół, organizacji terenowych oraz osób prywatnych.

Dla najbardziej aktywnych przewidziane są nagrody w formie drzew i krzewów ozdobnych

**M i P**

**Władysław Kielkowski z Golasowic, 55 lat,**  
**Aleksandra Bandura z Golasowic, 82 lata,**  
**Krzysztof Łebek z Pawłowic, 33 lata.**

RIP

## List od Czytelnika

**Co z obiecaną obwodnicą?**

**Pan Bronisław Kowalski**  
redaktor "Gminnych Racji"

Wszyscy widzimy jak znacznie w ostatnich latach wzrósł ruch samochodowy w centrum Pawłowic, jak trudno włączyć się do ruchu, przejść przez ulicę, jak niebezpieczna staje się jazda na rowerze, nawet dla dorosłych. Trudniej nam z tego powodu przeprowadzać zakupy, korzystać z usług, załatwiać różne sprawy. Tysiące pojazdów są źródłem poważnego ekologicznego skażenia, a zamieszkiwanie na przykład ulicy Świerczewskiego czynią bardzo uciążliwym. Ruch ten, to bowiem również setki ciężarówek i autobusów, jakże często wyrzucających z siebie ogromne ilości spalin i szalenie hałasujących. Rozumiem, że przez jakiś czas trudno będzie stosować w tej mierze standardy europejskie, ale trudno też pogodzić mi się z tym, że można tak bezgranicznie łamać wszelkie normy.

W planach zagospodarowania przestrzennego Pawłowic była, o ile wiem, budowa obwodnicy. Wiele osób budujących domy w centrum, a także projektanci Osiedla, brali to pod uwagę. Należy mieć nadzieję, że naszemu energicznemu wójtowi uda się do jej powstania doprowadzić. Póki co, przez Pawłowice może przejechać dowolnie mocno kopący i hałasujący pojazd. Czy na pewno musimy na to pozwalać?

Być może "Gminne Racje" poruszyły już ten temat. Proszę w takim razie list ten traktować jako jeszcze jeden głos w tej sprawie.

Z poważaniem - Henryk Brandys  
Pawłowice, ul. Świerczewskiego 31

\* \* \* \*

**Od Redaktora**

Nie, tego tematu jeszcze nie podejmowałem, choć jest on ciągle żywy w zainteresowaniach mieszkańców Pawłowic. Obwodnica była zaprojektowana już piętnaście lat temu lecz wielu jeszcze pamięta jej planowany przebieg. I mimo upływu czasu nie stała się mniej potrzebna - przeciwnie - jeszcze bardziej.

Niestety, czasy się zmieniły. (niestety - dla obwodnicy!)

Takie przedsięwzięcie musi mieć charakter centralny i wymaga wielu miliardów złotych (nawet tych po denominacji). Czy się znajdują w dobie ogromnego zdewastowania głównych szlaków komunikacyjnych? Przecież obecnie E93 w stronę Katowic jedzie się jak w korycie. Myślę o prawej stronie pasma a jeszcze gorzej wygląda to między Katowicami a Częstochową.

Czy machnąć ręką, czy najlepiej zrezygnować? Otóż nie, bo nie można uprawiać polityki "siedź w kącie - znajdą cię".

Muszę Panu powiedzieć, że na duchu podtrzymał mnie p.Wójt, do którego rzutkości Pan apeluje. Przypomniał on, że gmina właśnie wzbogaciła się o wzór łączenia funduszy centralnych z gminnymi na przykładzie telefonizacji. Gdyby bowiem czekała aż wszystko "przyjdzie z góry", miałyby nowoczesne telefony może za sześć, może za więcej lat. A czas jest - zresztą był zawsze! - kategorią ekonomiczną, czyli że odkładanie ważnej inwestycji bardzo uderza w gospodarkę.

Dlatego o obwodnicy będzie się myśleć - i nie tylko myśleć. Dobrze, że Pan się do tego przyczynił.

dokończenie ze str. 4

**Warszawska wystawa...**

folią, Zainteresowanie tym sposobem produkcji pasz stale rośnie a rolnicy przekonują się o ich wysokiej wartości.

**Które na mięso**

Byliśmy również świadkami tworzenia początku hodowli i chowu bydła mięsnego. Przekonaliśmy się, że najwyższą produkcję wołowiny można osiągnąć przez hodowanie w czystości danej rasy lub poprzez jej krzyżówkę z bydem rodzimym. Krajowy program rozwoju bydła mięsnego zaleca rasy: charolaise, simentalery, angus, hereford, limousine, blonde d'agutene czy piemontese. Jeśli chcemy mieć wysoką wydajność rzeźną i znaczący udział mięsa kulinarnego w tuszy, to należy używać w stadzie buchajów ras piemontese i limousine. Natomiast o średnim standardzie żywca wołowego i wysokich parametrach produkcji decydują rasy hereford i angus. Ważną cechą przy hodowli bydła mięsnego powinny być również walory macierzyńskie (większość krów wystawiono z prychówkiem), łatwość wycieleń, żywotność i masa ciała u cieląt.

**Wspaniałe świnki**

W dziale trzody chlewnej podziwialiśmy bardzo płodne lchy ras matecznych: Wielka Biała Polska i Polska Biała Zwisloucha, dających średnio około 11 sztuk prosiąt w miocie. Na bazie tychże podstawowych ras matecznych należy budować wysoko produkcyjne stada towarowe. Doskonaliśmy knurami ras męskich do krzyżowania towarowego są rasy Duroc, Hampshire i Linia 990, o bardzo dobrej jakości tuszy i mięsa oraz bezstresowości. Duża zawartość mięsa w tuszy oraz stresowość charakteryzuje knury Pietrain. Najlepsze sztuki z całego kraju pokazywało ponad 50 wystawców. Zainteresowani hodowlą trzody chlewnej oraz doбором odpowiedniego knura, technologią żywienia, mogli w trakcie wystawy zasięgnąć języka u samych hodowców jak również w punktach doradztwa i reklamy.

Wszystkich nas zachwyciły "dziko" umaszczone i wdzięczne kózki alpejskie. Są one wykorzystywane do uszlachetniania naszego pogłowia. Właśnie na wystawie widać było już osiągnięty poziom w hodowli owiec i kóz jak też poznać można główne kierunki rozwoju tych zwierząt. W przypadku kóz dąży się do zwiększenia pogłowia i poprawy produktywności mlecznej. Można też było uraczyć się sernikiem z koziego twarogu lub zaopatrzyć w kozie mleko w proszku.

**Wystawowe ciekawostki**

Drób i zwierzęta futerkowe pokazywano mniej licznie. Wystawiano króliki, nutrie, szynszyle, lisy. Spośród drobiu kaczki piżmowe, przepiórki, indyki, kury ozdobne ale również kury nieśne i mięsne.

Niektórych zaskakiwały pokazy hodowli... ślimaków (raczej nie na polskie stoły!) Oferowano też materiał czysto rasowy do pasiek reprodukcyjnych i towarowych.

Panie zachwyciły się przepięknymi okazami kwiatów doniczkowych. Amatorzy naturalnej słodyczy kupowali miód gryczany.

Prawdziwą ucztą dla oka miłośników roślin były wystawa i kiermasz ogrodniczy w Ogrodzie Botanicznym w Powsinie.

Po kilkugodzinnym obcowaniu z wybitnymi osiągnięciami, zmęczeni lecz bogatsi we wrażenia i refleksje, kończyliśmy naszą wycieczkę. Przed nami jesienne prace w polu i dalej pełną parą, bo wykopki tuż, tuż. Jednak o tym co się tam widziało warto pomyśleć (a może i zastosować u siebie ?!)

Anna Piskorzycz

## Do szkoły, do szkoły czas! Do tornistrów pierwszoklasistów

Już przebrzmiały szkolne dzwonki. Dzieci i młodzież już w lawkach. Do trudów nauki, do powszedniej dyscypliny przyzwyczajają się najmłodszy - pierwszoklasiści. Jedni biorą szkołę szturmem - inni nieśmiało a nawet z leżką, że tu już trzeba sobie radzić bez mamusi. Ale jest przecież PANI, ta, która ośmieli, poradzi i poprowadzi, może nawet przez przyszłych osiem lat. Nie bez intencji drukujemy ich spisy. Przecież weszli w kierat obowiązków i przecież doceniamy ich wysiłek. A towarzyszą im zawsze najlepsze uczucia. Żebyście - mili - pokochali szkołę i zawsze chętnie do niej biegli! (ale ostrożnie na ulicach i drogach!) A gdzie duży ruch należy chodzić "po kaczemu", jak powiedział w zeszłym roku na egzaminie z przepisów drogowych pewien dzisiejszy już, poważny uczeń drugiej klasy w Golasowicach. "Po kaczemu" czyli GĘSIEGO!

### Pierwszoklasiści z Golasowic

Elżbieta Burek, Gabriela Chrzęszcz, Paweł Cieśla, Marta Gorauś, Wojciech Hejnoł, Paweł Hołasz, Justyna Kajsztura, Piotr Kaul, Katarzyna Kielkowska, Artur Kotas, Daniel Langer, Alija Łakota, Barbara Muszkiet, Klaudia Ogierman, Sławomir Pieprzyk, Karol Plinta, Roksana Podchorodecka, Agnieszka Podruczna, Krzysztof Stuchlik, Justyna Tomala, Alina Winkler, Monika Żur, Ilona Żurat.

(Razem 23)

### Pierwszoklasiści z Pawłowic (SP nr 1)

Anna Andrzejewska, Barbara Brandys, Małgorzata Brandys, Tomasz Brandys, Anna Cnota, Ewa Cioch, Beata Chmielewska, Alija Czakon, Anna Foks, Rafał Frysz, Mirosława Górecka, Łukasz Gatuszka, Anna Grabowska, Monika Gaj, Artur Gamża, Michał Klimosz, Hanna Kwoka, Marlena Kurzaj, Ewelina Król, Mateusz Kolon, Agata Kłosek, Paweł Lazarek, Robert Lubos, Radosław Lipiński, Karol Łyszczarz, Mariusz Młeczarski, Ewa Markiton, Justyna Malec, Dawid Małdrzyk, Izabela Malek, Agnieszka Muras, Dawid Niezgoda, Iwona Orszulik, Danuta Orlik, Magdalena Pizio, Bartłomiej Poloczek, Sonia Pogoda, Aneta Płaczek, Piotr Piwowarczyk, Błażej Paszenda, Eryka Pszczołka, Agnieszka Ramut, Małgorzata Rojek, Anna Sitek, Ewa Sikora, Patrycja Szendera, Tomasz Szulik, Michał Janusz Szczupak, Sławomir Świątek, Aneta Tomala, Justyna Uryga, Tomasz Walter, Łukasz Wróbel, Piotr Zimka.

(Razem 54)

### Pierwszoklasiści z Pielgrzymowic

Anna Bańczyk, Agnieszka Baron, Łukasz Cepiel, Paweł Czyż, Sylwia Drapacz, Mirosław Drzyzga, Barbara Foks, Monika Frysz, Gabriela Gach, Michał Janota, Małgorzata Kajzerek, Anna Kielkowska, Maria Kielkowska, Piotr Kielkowski, Rafał Król, Rafał Krystek, Dominika Kocur, Krzysztof Łosa, Katarzyna Niezgoda, Małgorzata Niezgoda, Lucyna Ogierman, Wojciech Płonka, Mariusz Pukowiec, Beata Sikora, Bronisława Sprownik, Krzysztof Stępień.

(Razem 26)

### Pierwszoklasiści z Warszowic

Magdalena Cynowska, Michał Gawlikowski, Grzegorz Gonska, Marek Gruszka, Michał Hanusek, Artur Hanzel, Marek Hejnoł, Mariusz Herok, Rafał Jasny, Iwona Kamasz, Katarzyna Kłapsia, Wojciech Kłeppek, Barbara Kojzar, Anna Kuboszek, Malwina Kuś, Dawid Lala, Martyna Lasek, Michał Lasek, Marek Lazar, Ewa Matera, Ewelina Mazur, Iwona Mrowiec, Kamil Myśliwiec, Karolina Nabagło, Sonia Nieradzik, Michalina Pawlas, Jacek Piekarczyk, Sławomir Siciński, Przemysław Tekla, Maria Wawrzyczek, Adam Wilk, Sebastian Wziętek.

(Razem 32)

## Wreszcie stanęły i służą 15 PIASKOWNIC DLA DZIECI Z OSIEDLA

Chyba zacznę wierzyć w cuda, bo jednak w Pawłowicach-OSIEDLU, między blokami, stanęło 15 piaskownic!

A na początku wyglądało czarno, o czym pisałem w poprzednim numerze. Po prostu Spółdzielnia Mieszkaniowa nie mogła znaleźć chętnych (za pieniądze, za pieniądze - i to całkiem niezłe), którzy zechcieli by je zbudować. Bo tym co mają zaległości czynszowe jakoś "nie opłacało się" (wołą zalegać!), a tym, co twierdzili, że im biednie, też się nie spieszyło.

W rezultacie administracja spółdzielni wzięła tych, którzy po prostu chcieli to zrobić. Nie powiem, że bez przysług, ale o tym niech milczą muzy.

W każdym razie prezenty od Urzędu Gminy służą osiedlowym dzieciom. Wprawdzie nieco później niż by mogły, ale zawsze służą. Jeszcze przed nami ciepły wrzesień, jeszcze pogodnawy październik. Zresztą wytrwałe dziecko pogrzebie w piaskownicy również w listopadzie, a nawet w łagodniejszym grudniu.

Nazwałem piaskownice, najtańszymi, powszechnie dostępnymi przedszkolami - i chyba nimi są. Niech więc maluchy klepią babki z piasku i niech im się udają. To też w końcu zajęcia dość pożyteczne. A pani Kierownicze Administracji za konsekwencję należy się uznanie. Wytrwała babka - i swego dopięła.

### Krytyka skutkuje

## BĘDZIE WEJŚCIE BEZ WYŁAMYWANIA NÓG

A jednak krytyka prasowa skutkuje. Byłem zbudowany gdy, zajechawszy pod budynek administracji Spółdzielni Mieszkaniowej w Pawłowicach-OSIEDLU (w stylu "stary barak") ujrzałem fachowca rozłupującego młotem pneumatycznym dziurawe resztki dawnej "wylewki", co to miała zastąpić chodnik przed wejściem.

Rębał, że iskry pryskały.

I zaraz poczułem się zbudowany, że mój przytyk do tego dziurawego dojścia jednak poskutkował. Ma tam powstać jakiś szczególnie ładny chodniczek, może nawet we wzorki.

Najważniejsze by panie pracujące w administracji nie musiały sobie codziennie wylamywać nóżek i obcasików, a lokatorki wtedy, gdy jakaś sprawa przywiedzie je w te strony.

Uznanie dla kierownictwa administracji za szybką reakcję, jeśli nawet we własnym interesie. Jednak stara mądrość uczy: "pierwsza miłość od siebie..." I słusznie.

SLAWKO

## KIOSK

wielobranżowy w Golasowicach wydzierżawię.  
Wiadomość: ZBYTKÓW, ul. Wiślańska 15.



Przewodniczył wójt p. Damian Galusek

## Umowa na "POLA WARSZOWICKIE"

Zarząd Gminy zapoznał się z projektem porozumienia z miastem Żory o zagospodarowaniu terenu "Pola Warszowickie". (autorem projektu jest Zarząd Miasta Żory). W dyskusji rozpatrywano różne składowki umowy, między innymi udziału w kosztach i dochodach przedsięwzięcia. Wniesiono o ściślejsze dopracowanie ustaleń w tych dwóch kwestiach. Zaproponowano również powołanie komisji rozjemczej do rozwiązywania sporów, gdyby takie wynikły.

Zarząd przyjął treść porozumienia.

## OSP to nie gosposie - samosie

Zarząd Gminy zajął się szerzej działalnością administracyjną i gospodarczą poszczególnych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w gminie. W tej materii wniesiono szereg zastrzeżeń, między innymi odnośnie przestrzegania przepisów oraz wykroczenia poza kompetencje.

Ponieważ działalność bojowa straży jest dotowana przez Radę Gminy - Zarząd Gminy ma prawo i obowiązek ich kontrolowania. Dyskutowano domagali się zwłaszcza dostarczania Zarządowi Gminy dokładnych informacji o działalności imprezowo-dochodowej poszczególnych straży. Rzecz w tym, że OSP korzystają z obiektów, które są własnością gminy i ona ma obowiązek nadzoru nad sposobem gospodarowania w nich i przy ich pomocy. Tymczasem zarządy poszczególnych OSP bez wiedzy oraz zgody Zarządu Gminy zlecają różne remonty, których koszty częściowo obciążają budżet. Zwrócono się do Komisji Gospodarki i Mienia Komunalnego Rady Gminy aby podjęła temat współpracy zarządów OSP z Zarządem Gminy a także gospodarowania obiektami, oddanymi OSP w użytkowanie.

## Po i o kontroli spółki wodociągowej

Dalej Zarząd Gminy zapoznał się z wynikami kontroli ksiąg rachunkowych Spółki Wodociągowej Warszowie - Krzyżowice, którą przeprowadziła biegła - rewident księgowy. O taką kontrolę wnioskowało zebranie wiejskie sołectwa Warszowie dlatego, że Zarząd Spółki nie przedstawił rozliczenia za okres działalności.

Skarbnik gminy p.A.Kempny przedstawiła opinię oraz raport z kontroli. Stwierdzono w nim, że:

- od czterech lat nie przedłożono mieszkańcom sprawozdania z działalności,
- spółka nie prowadziła rejestru rachunków,
- spółka nie sporządzała roboczych bilansów,
- podczas kontroli zarząd spółki nie dostarczał bieżących wymaganych dokumentów.

Zarząd Gminy postanowił obciążyć spółkę wodociągową kosztami kontroli (dotyczy to 5 tysięcy 209 n-ł) poprzez zmniejszenie o tę kwotę dotacji. Uchwała zapadła jednogłośnie.

## D.C. sporu z RPWiK

Radca prawny p.A.Koczkar zcharakteryzował przebieg

sporu między Rejonowym Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji w Wodzisławiu Śl. a Spółką Wodociągową Golasowice - Jarząbkowice (obecnie w likwidacji) o naliczanie opłat za pobór wody z ujęcia Golasowice - Bzie. Sąd potwierdził prawo RPWiK do pobierania tych opłat. Askoro tak, to słuszne jest zawarcie ugody i zapłacenie należności (zodsetkami), ażeby nie ponosić dodatkowo kosztów postępowania sądowego.

Zarząd podjął uchwałę o zawarciu ugody z RPWiK w Wodzisławiu.



## Inkubator prosi

Wstępnie omówiono wniosek Jastrzębskiego Inkubatora Przedsiębiorczości o zwolnienie z podatku od nieruchomości w postaci II raty oraz o dotację na bieżącą działalność. Postanowiono szczegółowo zapoznać się z opinią Rady Nadzorczej JIP zanim zostanie podjęta ostateczna decyzja w obu kwestiach.

## Dla boiska w Pawłowicach

Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej p. T. Bugiel poinformował Zarząd Gminy o zgodzie osoby prywatnej na odsprzedaż gruntu pod boisko w Pawłowicach (za boiskiem GKS), które miałyby być wybudowane dla potrzeb szkoły podstawowej nr 1 i LZS Piast. Potrzebna jest jeszcze zgoda KWK "Pniówek" na odstąpienie przez nią części gruntu tak, aby przyszłe boisko uzyskało odpowiednie wymiary. Zarząd Gminy zatwierdził dotychczasowe działania w tej materii i

przekazał sprawę Komisji Gospodarki Rady Gminy z prośbą o zaopiniowanie.

## Czy chcą stadionu w Krzyżowicach ?

Następnie rozważono możliwość wykupu gruntu pod postulowane boisko w Krzyżowicach. Właściciele upatrzono terenu zgadzają się na jego odsprzedaż. Zarząd Gminy zażądał pisemnego oświadczenia LZS Krzyżowice, że jest on zainteresowany budową stadionu oraz ewentualnym jego położeniem.

## Stan remontów szkół

Dyrektor Gminnego Zarządu Oświaty p. T. Szymańska przedstawiła Zarządowi przebieg remontów w szkołach i przedszkolach. Wszystkie roboty będą ukończone na czas wyjąwszy sale gimnastyczne w SP nr 1 w Pawłowicach i SP w Golasowicach, gdzie opóźnienie wyniesie około tygodnia. Do wykonania zostały prace zewnętrzne przy Szkole Podstawowej nr 1 w Pawłowicach.

dalszy ciąg na następnej stronie

dalszy ciąg z poprzedniej strony



### Warunki gazyfikacji Golasowic i Jarząbkowic

Kierownik Referatu Inwestycji p.mgr inż. J. Wiśniewski omówił sprawę gazyfikacji Golasowic i Jarząbkowic. Uzyskano zapewnienie dostaw gazu dla tych sołectw, opracowano też koncepcję dla 570 przyłączy. Całość przedsięwzięcia kosztowałaby 2 miliony 500 tysięcy nowych złotych (25 miliardów starych złotych) i technicznie jest wykonalna w ciągu dwóch lat oraz w dwóch etapach. Istnieje również szansa uzyskania dotacji do tej inwestycji lecz w tym celu powinien powstać Społeczny Komitet do Spraw Gazyfikacji i zebrać odpowiednie wkłady od zainteresowanych mieszkańców. Oblicza się, że wkład wynosiłby 400-500 nowych złotych od przyłącza.

Zarząd Gminy polecił sołtysom obu miejscowości zorganizowanie zebrań dla poinformowania mieszkańców o warunkach i możliwościach gazyfikacji.

#### Jak Pniówek podłączyć do gazu ?

Radny p.D.Glanc powiadomił Zarząd o koncepcji podłączenia do sieci gazowej budynków na terenie sołectwa Pniówek.

#### Wnioski koncesyjne

Kierownik Referatu Organizatorskiego, p.o. sekretarza gminy p.W.Burak przedstawił 7 wniosków o przyznanie lub przedłużenie koncesji na sprzedaż alkoholu i w różnych kategoriach.

5 wniosków załatwiono pozytywnie, dwa uzależniono od wyników postępowania ustalającego warunki środowiskowe oraz potrzeby.

#### Opał dla samotnych

Na wniosek kierowniczkę Ośrodka Pomocy Społecznej p.G.Kaczmarczyk Zarząd Gminy podjął uchwałę o przyznaniu opału na zimę osobom samotnym. Jednocześnie p. G.Kaczmarczyk przedłożyła Zarządowi Gminy projekt utworzenia funduszu specjalnego dla osób potrzebujących materialnego wsparcia gminy, a nie kwalifikujących się do uzyskania pomocy z normalnych środków OPS. Projekt uchwały w tej sprawie skierowano do zaopiniowania przez Komisję Działalności Społecznej Rady Gminy

#### Zbadać jak grzeją

Radny p.D.Glanc wniósł o powołanie komisji, która zbada stan budynków gminnych ze szczególnym uwzględnieniem sposobu i kosztów ogrzewania - przede wszystkim obiektów OSP, szkół, przedszkoli.

#### Powstaje wyrwa w drodze

Radny p.A.Wowra zgłosił, że w Warszowicach (obok posesji p.Gruszki) woda podmywa drogą i tworzy wyrwę, w związku z czym należy zabezpieczyć teren. Również tenże radny zapytał o warunki likwidacji Społecznego Komitetu Gazyfikacji, który w Warszowicach już nie działa.

## Przyszłość naszego strażactwa DZIELNI Z GOLASOWIC



To są zdobywcy I miejsca w gminnych zawodach strażackich 1995 - Młodzieżowa Drużyna OSP (od 15 do 18 lat) z Golasowic. Nasi bohaterowie to (od lewej): Roman Kowalski-dowódca, Jacek Chmiel, Mariusz Stachowicz, Mirosław Gąsior, Krzysztof Pękal, Rafał Ogierman, Sławek Szatkowski i Krzysztof Galisz.

Daję to foto na szczególną prośbę Gminnego Komendanta OSP, który bardzo chciał tych chłopców wyróżnić.

### Porządek obowiązuje przez 365 dni w roku HODOWLE ZIELSKA W WARSZOWICACH

Lato już mocno dojrzało i co wyrosło na polach skoszone, a co wyrosło na poboczach dróg, koło domów i obejść albo ścięto, albo mocno się pleni.

Bo jedni właściciele pamiętają, że gospodarstwo mówi o gospodarzu, innym to - jak mówią w miastach - zwisa.

Tylko, że takie niewykaszone pobocza, zapłocia, między są hodowlami wszelkich zielsk, które po dojrzeniu wspaniale zasiewają nasiona chwastów na sąsiednich polach.

Poza tym zazielszczone obejścia wyglądają brzydko, smutno, zaniedbane. Często w tych chaszczach kryją się sterty, pagórki i góry śmieci, a to już gorzej.

Sporo takich obrazków naliczono w ostatnim tygodniu w Warszowicach, skąd inąd tak dumnych z różnych swoich osiągnięć. I podobno nie pomagają przypomnienia, prośby, apele.

Lato nie lato - czystość obowiązuje zawsze. Obowiązuje też uchwała Rady Gminy oraz zarządzenie wójta z 14 stycznia 1994 o obowiązkach właścicieli posesji w sprawie przestrzegania porządku.

Pozwalam więc sobie skierować tę notatkę do PT Mieszkańców szacownego sołectwa Warszowice (a przy okazji również do innych.)

Na razie nie wytykam palcem kto wyhodował najwyższe zielska i kto nagromadził najwięcej śmieci. Ale mogę to zrobić i nic mnie nie powstrzyma. Umówmy się, Szanowni Właściciele: Wy uporządkujecie - ja nie będę pisał po imieniu i nazwisku.

# sport sport sport

**Piłkarze wyszli na boiska**

## I i II kolejka w tyskiej klasie B



I znów kwalifikowane kluby piłkarskie wyszły na boiska. Zaczęła się kolejna runda rozgrywek. Uczestniczy w niej aż pięć klubów z naszej gminy, dobrze znanych lokalnym kibicom sportowym. W minionym sezonie nie miały one złych notowań. Jak będzie w rozpoczętym? Chciałoby się jak najwięcej bramek na naszą korzyść. Chciałoby się...

Na pewno lekka atletyka jest królową sportu, natomiast piłka nożna jest najbardziej widowiskowa, wzbudza też najwięcej emocji. Oby dobrych! Niech się piłka toczy w stronę bramek naszych rywali.

Redakcja

### I kolejka (13.08)

Piast Pawłowice - LZS Gardawice 1:1 (1:1). Bramka dla Pawłowic: Lach;  
Iskra II Pszczyna - Strażak Pielgrzymowice 6:6 (6:1);  
LZS Golasowice - LKS Piasek 3:3 (2:0);  
MZKS Orzesze - GKS Pniówek 74 Pawłowice 1:2;  
LZS Warszowice: LZS PORĘBA 1:1 (0:1). Bramka dla Warszowic: Szulik.  
Warszowice: Galwas-Piotrowski (Marynowski), Ziebura, Przygodzki, Respondek - Szulik, A.Herman, M.Łakota, D.Herman - Somerlik, Tokarczyk.  
Pozostałe wyniki: Dąb II Bojszowy - LKS Woszczyce 1:2; Sokół Zabrzeg pauzował.

### II kolejka (20.08)

Strażak Pielgrzymowice - Sokół Zabrzeg 0:5;  
LKS Woszczyce - Piast Pawłowice 6:0 (2:0);  
GKS Pniówek 74 Pawłowice - LZS Warszowice 1:0 (0:0) Warszowice: R.Łakota - Piotrowski, Szulik, Przygodzki, Respondek - Ziebura, A.Herman, M.Łakota, Szweda - Somerlik, Tokarczyk (Grygier); LZS Golasowice pauzowały.  
Pozostałe wyniki: LKS Piasek - MZKS Orzesze 2:1 (2:0); LZS Poręba - Dąb II Bojszowy 3:3 (1:0); LZS Gardawice - Iskra II Pszczyna 4:2 (2:2).

### TABELA TYSKIEJ KLASY B

1. LKS Woszczyce	2	6	8:1
2. GKS Pniówek 74 Pawłowice	2	6	3:1
3. LZS Gardawice	2	4	5:3
4. LKS Piasek	2	4	5:4
5. Sokół Zabrzeg	1	3	5:0
6. LZS Poręba	2	2	4:4
7. LZS Golasowice	1	1	3:3
8. Dąb II Bojszowy	2	1	4:5
9. LZS Warszowice	2	1	1:2
10. Iskra II Pszczyna	2	1	8:10
11. Strażak Pielgrzymowice	2	1	6:11
12. Piast Pawłowice	2	1	1:7
13. MZKS Orzesze	2	0	2:4

Prezes LZS Warszowice - mgr inż. Henryk Tchórz.

## Eliminacje Pucharu Polski w piłce nożnej



Strażak Pielgrzymowice - Znicz Jankowice 5:4;  
LZS Golasowice - Polonia Międzyrzecze 1:4;  
Piast Pawłowice - GKS Pniówek 74 Pawłowice przelozony  
LZS Warszowice - Strażak Góra 0:3. Warszowice: R.Łakota - Piotrowski, Ziebura, Szulik, Respondek - Szweda (A.Herman), M.Łakota, Somerlik, Marynowski - Dziendziel (Przygodzki), Tokarczyk.  
Prezes LZS Warszowice - mgr inż. Henryk Tchórz.

## Kto buduje - niech przeczyta REWELACYJNE PAPY TERMOZGRZEWALNE

Lato to sezon krycia dachów - od nowa, renowacji lub uszczelniania. W powodzi materiałów można się zgubić więc należy wybierać z namysłem.

Dlatego zwracamy uwagę na TERMOIZOLACYJNE PAPY POLIMEROWO - ASFALTOWE.

**PAPY TERMOZGRZEWALNE** - mają doskonałe parametry techniczne, zapewniają szybkie i łatwe układanie, poza tym są estetyczne.

**PAPY TERMOZGRZEWALNE** występują w dwóch rodzajach jako Polbit WF 250/4000, Zdunbit WF 180/3000.

**PAPA TERMOZGRZEWALNA** składa się z:

- osnowy - włókniny poliestrowej, zaimpregnowanej asfaltem izolacyjnym.

(Polbit ma gramaturę 250 g/m<sup>2</sup>, Zdunbit 180 g/m<sup>2</sup>);

- masy powłokowej, to jest mieszaniny asfaltu izolacyjnego (nieutlenionego) i kauczuku termoplastycznego SBS;

- posypki papowej na stronie wierzchniej i folii PP lub PE na stronie spodniej.

**PAPA TERMOZGRZEWALNA** nie przesiąka, jest giętka, bardzo odporna na zrywanie. Jest również wyjątkowo odporna na skrajnie krańcowo podwyższone lub obniżone temperatury.

**PAPĘ TERMOZGRZEWALNĄ** (na nowych dachach) układa się na emulsji gruntującej "na sucho" tzn. bez zgrzewania i lepienia lepikiem dajemy papę wentylacyjną na welonie perforowanym i bezpośrednio na nią zgrzewa się papę polimerowo - asfaltową.

Ten sposób zapobiega powstawaniu pęcherzy i wybrzuszeń.

Zasadnicza operacja polega na rozgrzaniu palnikiem (gazowym z węzłem na propan-butan) podłoża oraz spodniej warstwy papy z równoczesnym równomiernym rozwijaniem rolki. Zresztą producent razem z towarem dostarcza szczegółową instrukcję.

**PAPA TERMOZGRZEWALNA** otrzymuje od wytwórcy 15 letnią gwarancję na szczelność i kilkudziesięcioletnią na trwałość.

**PAPA TERMOZGRZEWALNA** nadaje się doskonale do uszczelniania starych dachów, do izolacji w łazienkach, natryskach, basenach, na tarasach a jej cena - w stosunku do jakości jest bardzo korzystna.

**PAPY TERMOZGRZEWALNE** można nabyć w **Hurtowni Materiałów Budowlanych Czesława Goszyca, Pawłowice, ul. Świerczewskiego 82 (kierunek Jastrzębie)**

(Porada zlecona)

## Skorzystaj z okazji Wzbogać swoją bibliotekę

Interesują Cię książki? Chcesz łatwo wzbogacić domową bibliotekę?

Gminna Biblioteka Publiczna chętnie Ci w tym pomoże. Właśnie ogłasza wyprzedaz książek, które ma w nadmiarze - w postaci wielu egzemplarzy lub dla których - po prostu nie ma miejsca.

Są to książki używane lecz czytelniczo zachowały swoją wartość. Jest to dobra okazja, bo za 1 egzemplarz ustalono zryczałtowaną cenę: 50 groszy! (5 tysięcy starych złotych).

Książki można przeglądać od poniedziałku do piątku w godz. 14<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup> w Gminnej Bibliotece Publicznej w Pawłowicach, mieszczącej się w Gminnym Ośrodku Kultury.

# RAZEM W ŻYCIU...

Foto Zofia Tchórz - Warszowice



Razem w życie postanowili iść państwo młodzi (po lewej) Beata Marcol z Jastrzębia i Tomasz Topa z Pielgrzymowic oraz (po prawej) Grażyna Koniczny z Krzyżowic i Henryk Nowok z Żor. Niech im los tę wspólną drogę różami ściele.

## W związki małżeńskie wstąpili

Okres żniw obrodził i na ślubnym kobiercu.  
Małżeństwa zawarli:

12 sierpnia 1995 r.

Bogusław Kost z Golasowic  
i Izabela Kasprzyk z Pawłowic,  
Mariusz Wowry z Zebrzydowic  
i Wiesława Walczak z Jarząbkowic,  
Roman Wojakiewicz z Czechowic  
i Jolanta Szatkowska z Pawłowic.

15 sierpnia 1995 r.

Ryszard Kieloch  
i Joanna Tekla z Warszowic.

19. sierpnia 1995 r.

Bogdan Radziszewski  
i Izabela Charubin z Jastrzębia,  
Adam Przeliorz z Jastrzębia  
i Iwona Wymyślo z Krzyżowic,  
Krzysztof Kojzar z Mizerowa  
i Joanna Foks z Warszowic

Andrzej Rabenda

i Anita Krupa z Pawłowic,  
Piotr Jurga z Kryr  
i Urszula Sławik ze Studzionki.

26 sierpnia 1995 r.

Henryk Koniczny z Pniówka  
i Irena Gawlikowska z Mizerowa

**Dużo szczęścia !**

## PROGRAM

### UROCZYSTOŚCI DOŻYNKOWYCH w dniu 17 września w Pielgrzymowicach

- 12.00 zbiórka uczestników przed Kółkiem Rolniczym,
- 12.30 przejście do kościoła parafialnego,
- 13.00 Msza święta,
- 14.00 korowód dożynkowy, wręczenie chleba, występy zespołów KGW, koncert orkiestry dętej,
- 18.00 zabawa ludowa (loteria dożynkowa, kiermasz dożynkowy). - (ZW)



## Nowi mieszkańcy gminy

### Przybyli na świat

- Agnieszka** Przybyłowska, c. Bogdana i Ireny, ur. 17.08.1995, zam. Pawłowice, ul. Górnicza,
- Dariusz** Cieśla, s. Andrzeja i Wandy, ur. 17.07.1995, zam. Jarząbkowice, ul. Piaskowa,
- Joanna** Penkala, c. Maksymiliana i Zofii, ur. 16.08.1995, zam. Pielgrzymowice, ul. Cieszyńska.

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice Redaktor Bronisław Kowalski

Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy

Skład: MK - Dąbrowa Górnicza, tel. 1623 632 Druk: Kaga-DRUK Katowice, tel. 155 34 18